№ 163. Sroda 16. Lipca 1856. Rok Gazecie 46.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnię 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Jego Ces. król. Apostolska Mość raczył do ministra sprawiedliwości wydać następujące najwyższe pismo własnoręczne:

Kochany baronie Krauss!

Z powodu rozwiązania Mojej Małżonki Jej Mości Cesarzowy Elżbiety, opuszczam z łaski całą karę wszystkim osobom stanu cywilnego skazanym za zbrodnię obrazy Majestatu, obrazy jednego z członków domu Cesarskiego, zakłócenia publicznego spokoju (§§. 63—66 kodexu karnego) albo za przestępstwo oznaczone w §. 300 kodexu karnego, i rozporządzam, ażeby na karygodne czynności tego rodzaju, jak dalece przed dniem dzisiejszym popełnione zostały nieprzedsiebrano kroków sądowych, tudzież ażeby bez dalszych formalności z urzędu wstrzymano wszelkie indagacye toczące się dziś już w pomienionych sprawach karnych.

Ten akt łaski nieodnosi się jednak do osób, które nietylko za jedną z pomienionych karygodnych czynności ale oraz za inną jaką zbrodnię lub przestępstwo na karę więzienia zostały skazane, albo które oprócz jednej z pomienionych karygodnych czynności także o inną przed dniem dzisiejszym popełnioną zbrodnię lub przestępstwo są obwinieni i za to popadają karze.

Ten akt łaski ma być natychmiast oznajmiony osobom interesowanym i niezwłocznie wykonany.

Laxenburg, 12. lipca 1856.

Franciszek Józef, m. p.

W wykonaniu tego najwyższego aktu łaski, który c. k. prezydyum we Lwowie w drodze telegraficznej na dniu 13. b. m. oznajmiony został, puszczono tego samego dnia na wolność skazanego za obrazę majestatu i w lwowskim sądzie karnym zamkniętego więźnia, do którego mógł być zastosowany tem najwyższy akt łaski.

Z c. k. prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 15. lipca 1856.

Na uświetnienie pamięci szczęśliwego rozwiązania Jej Mości Cesarzowy i urodzenia się Arcyksiężniczki opuściła wysoka c. k. jeneralna komenda krajowa w Galicyi i na Bukowinie resztę kary trzem już skazanym aresztantom wojskowym odsiadającym karę w sztokhauzie Tarnowskim.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. wojskowej komendy stacyjnej.

Tarnow, 13. lipca 1856.

Wiédeń, 11. lipca. Dnia 12. lipca 1856 wyjdzie w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiédniu i będzie rozesłany XXIX. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 119. Traktat handlu i żeglugi między Austryą i Holandyą z 15. maja 1856, zawarty w Hadze 29. grudnia 1855, i wymieniany z ratyfikacyą 5. maja 1856.

Nr. 120. Konwencya między Austryą i Holandyą z 15. maja 1856, tycząca się zaprowadzenia austryackich urzędów konzularnych w koloniach holenderskich, zawarta w Hadze 29. grudnia 1855, i wymieniana z ratyfikacyą 15. maja 1856.

Nr. 121. Cesarskie rozporządzenie z 25. czerwca 1856, względem prawa pastwiska, istniejącego w prowincyach weneckich pod nazwą: „*Pensionatico*."

Nr. 122. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z 28. czerwca 1856, prawomocne w całym obwodzie państwa, z wyjątkiem wojskowego Pogranicza, tyczący się postępowania z katolickiemi stowarzyszeniami, czyli bractwami.

Sprawy krajowe.

Lwów, 15. lipca. Z ministeryum spraw wewnętrznych nadeszła dziś następująca telegraficzna depesza:

Wiédeń, 15. lipca 9 godzina 40 minut rano. Stan zdrowia Jej Mości Cesarzowej był dnia wczorajszego bardzo pomyślny. Pod wieczór okazały się zwyczajne symptomy lekkiej gorączki połogowej, które przez noc znikły. Mimo to miała Jej Cesarska Mość z małemi przerwami sen spokojny. Stan zdrowia nowonarodzonej Arcyksiężniczki jest jak najpomyślniejszy. — Laxenburg 15. lipca 1856. — *Seeburger. Dr. Bartsch.*

Ameryka.

(Zajście posła holenderskiego z sądem. — Zawichrzenia w centralnej Ameryce i w Kansas. — Nierząd w Mexyku.)

Holenderski poseł w Wasyngtonie dał przed niejakim czasem najniewinniej powód do tego, że pewien Amerykanin zabił posługacza w domu gościnnym w Wasyngtonie. Amerykana rozgniewało, że pokojowy mu nie pospieszył z posługą, chcąc wprzódy usłużyć holenderskiemu posłowi. Przyaresztowano zbójcę a posła wezwano na świadka. Zdaje się jednak, że poseł nie chce stanąć do pozwu, a to z tych samych powodów, na których opierając się konzul francuski w San Francisko, pan Dillon, odrzucił wówczas takie samo wezwanie. Amerykański poseł w Holandyi, Belmont, który od niejakiego czasu bawił w Paryżu, otrzymał teraz nagle od swego rządu rozkaz, ażeby powrócił do Hagi i starał się ile możności załagodzić tę sprawę.

— Według prywatnego listu z Granady w Nikaraguje z 1. czerwca, notyfikował rząd Kosta Riki prezydentowi Rivas, że uznaje istniejące rządy Nikaraguy, uważa wojnę za skończoną i ręczy za koszta wojenne.

Mr. Mraling zaś amerykański poseł przy rządzie Guatemali, przywiózł do Nowego-Orleanu wiadomość, że armia Guatemalów otrzymała rozkaz wpadnięcia we 2000 ludzi do Nikaraguy.

— Listy z Kansas po dzień 17. czerwca zapowiadają spokojność i uśmierzenie w kraju. Pułkownik Summer blokuje wszystkie drogi z Kalifornii i Santa Fé, i oświadczył, że nie wpuści do kraju ani Tanów, ani jakiegobądź przewodzcę band. Dnia 13. uknuto zamach na życie nowego szeryfa Douglas Conaty w Franklinie. Trzech napaśników napadło na dóm jego w nocy, dali ognia przez okno, potem włamali się drzwiami, szczęściem że pana Douglas nieopuściła odwaga, jednego z nich położył trupem a drudzy uciekli.

— Do Nowego Orleanu nadeszły paropływem „Texas" wiadomości z miasta Mexyku z dnia 5go, a z Vera Cruz z dnia 8go czerwca. Panowało tam wielkie wzburzenie częścią z zajść między gabinetem i kongresem, częścią względem hiszpańskiej eskadry przed Vera Cruz. Na kongresie uchwalono po długiej dyskusyi nie przyjmować dymisyi Alvareza. Gabinet wzbraniał się przyjąć nowego hiszpańskiego posła, dopokąd flota wojenna stara się nadać wagę jego żądaniom. Wielu przemawiało za przymierzem z Stanami Zjednoczonemi. Komisya wojskowa ogłosiła jenerałów Santa Anna i Woll dezerterami.

Hiszpania.

(Nowiny dworu. — Ruchy buntownicze. — Skarb zaopatrzony. — Cholera. — Depesza z 7. i 8. lipca.)

Ajenturze Havas piszą z **Madrytu** z 4. lipca: „Dwór nieopuści tego lata stolicy. — Zaślubiny Infantki, siostry Króla, odbędą się w sierpniu. — Espartero miał niedawno długą konferencyę z Królową o stanie kraju. — Z Aranjuez odeszło 50 konnych żołnierzy do Toledo, gdzie równie jak w Guadalajaxarze rozbiły się usiłowania powstańcze o nieugiętość załogi i milicyi. — W Waladolidzie odłożono na poźniej nakazane już stracenie kilku kobiet, ponieważ spodziewano się otrzymać od nich ważne zeznania. Znowu rozstrzelano jednego podpalacza. Pomimo wszelkich patroli oznaczono jeszcze co nocy czerwonemi krzyżami domy skazane na spalenie i rabunek, i przylepiano plakaty, które groziły miastu zupełnem zniszczeniem. — Stan skarbu publicznego jest bardzo pomyślny; po wypłaceniu wszystkich pensyi i t. p. za czerwiec znajduje się jeszcze 100 milionów realów w kasach. Dlatego też oświadczył rząd, że zapłaci całkowicie półroczne procenta długu państwa. — W Sewili uległo na dniu 30. czerwca wiele osób na cholerę, i znaczna część mieszkańców wynosi się z miasta."

Depesza z **Madrytu** z 7. lipca donosi: „Kastylia spokojna. Deputacye prowincyonalne i rady gminne nadsyłają rządowi bez ustanku najuroczystsze zapewnienia wierności i posłuszeństwa. — Przesilenie ministerstwa nienastąpiło dotąd."

Depesza z **Madrytu** z 8. lipca donosi: „W Sewili sroży się cholera bez ustanku. — Obawy zaburzenia w Madrycie ustały już. Wiadomość, że Kortezy mają zebrać się nanowo dla wypadków w Kastylii, jest całkiem bezzasadna."

Anglia.

(Wiadomości bieżące. — Przypadek jenerała Hardinge. — Pułkownik Dieu. — Poszukiwania i proces książąt indyjskich. — Wykaz banku. — Doniesienia z Przylądka.)

Londyn, 9. lipca. Przegląd wojsk w obozie pod Aldershott, zaniechany przedwczoraj dla słotnego powietrza, odbył się przecież dnia wczorajszego pomimo niepogody.

Przywiezione z Krymu pułki gwardyi odbyły dziś zrana uroczysty wjazd do Londynu.

Jenerał-porucznik Sir Colin Campbell otrzymał komendę nad wojskiem obozującem w liczbie 5000 ludzi w Shorncliffe.

— O wspomnionym już przypadku jenerała Hardinge podają dzienniki angielskie następujące bliższe szczegóły: „Wicehrabia Hardinge siedział w salonie Królowy w Aldershott na otomanie i chciał właśnie powstać, gdy mały stolik na kółkach, o który się opierał, poruszył się pod naciskiem ręki i zatoczył aż na środek pokoju. Starzec utracił przeto równowagę i upadł tak gwałtownie, że uszkodził sobie mocno nogę, i musiano go wynieść z pawilonu, poczem na własne życzenie odwieziony został koleją żelazną do Londynu; przy pierwszem jednak opatrzeniu niemożna było jeszcze rozpoznać, czy tylko wywichnął sobie nogę czy też złamał kość w składzie."

— Francuski pułkownik Dieu, o którym przez długi czas myślano, że zginął, a który niedawno dopiero powrócił z Krymu, został mianowany kawalerem orderu Bath.

— Przybył tu dnia 5. b. m. nowy gość z książąt indyjskich, który podróż daleką odbył nie dla samej tylko rozrywki, lecz dla poparcia procesu swego z kompanią wschodnio-indyjską. Jestto syn Króla ze Scyndy, któremu zabrano pewne krainy w górnej Scyndzie, chociaż, jak utrzymuje, gwarantował mu dawniejszy komendant naczelny w Indyach, sir Karol Napier, całość kraju jego w nagrodę różnych przysług wyświadczonych rządowi angielskiemu. Po śmierci ojca i poprzednika swego na tronie uszczuplono mu odjęciem różnych krain 10.000 rupii dochodu rocznego, i dla odzyskania tej straty przedsięwziął też teraźniejszy władca Scyndy podróż do Europy. Meer-Fod-Mohamed Khan nie pierwszy to książę indyjski, który dla poparcia pretensyi swoich udaje się w podróż do Europy, i zapewne będzie nie ostatni z tych, co doznają zawodu w poszukiwaniach swoich.

Bank indyjski przesłał znów 100.000 funtów szterlingów na zakupienia srebra dla Indyów i Chin. — Przywóz gotówki wynosił zeszłego tygodnia 630.000 funtów szterlingów, między tem 330.000 ft. szt. srebra; wywóz zaś wynosi przeszło milion, a między tem 770.000 ft. szt. w srebrze. — Roku zeszłego wpłynęło 582.253 ft. szt. podatku od powozów i koni w Anglii, do czego nie policzono jeszcze podatku tego rodzaju ze Szkocyi i Irlandyi

— Gazety z Przylądka zawierają niejakie szczegóły, które, jeśli prawdziwe, mogłyby zagrażać niepokojem i wojną. Wiadomości sięgają po dzień 3. maja i donoszą z Holesberg, że Moshesh żąda wydania 50 folwarków, utrzymując, że leżą w obrębie jego granicy, lecz oraz zapewnia, że jest przejęty najszczerszą życzliwością ku Boerom, i przyrzeka chronić życie i własność wszystkich Boerów, którzyby podczas wojny z Witsie chcieli u niego szukać przytułku. Jak się domyślają, zamierza on przezto zrobić dywersyę w obozie Boerów, zostawić im mniej wojska, i tym pozorem stosunków przyjacielskich zasłonić własny swój okrąg, podczas gdy wielka liczba własnych jego ludzi połączy się z Witsie przeciw Boerom. Zdaje się, tak mówi list prywatny, że ta sprawa zakończy się po dobremu, bo republika Orange nie jest jeszcze dostatecznie uzbrojona do wojny.

Gubernator przedłożył tymczasem ciału prawodawczemu bil do utworzenia korpusu ochotników, który dnia 5. maja miał przyjść pod drugie odczytanie.

Ciało prawodawcze przyjęło także 11 uchwał względem popierania i ułatwiania emigracyi z Europy.

Bardzo pomyślny wzrost bierze produkcya wełny w republice Orange, i według *Bloemfontein Gazzette* z 19go kwietnia wynosi w tym roku 5000 bel.

Francya.

(Sprostowanie w Monitorze. — Pobyt Cesarza w Plombieres. — Depesza wiceadmirała Trehouart. — Subskrypcye na dotkniętych powodzią. — Zegary elektryczne.)

Paryż, 9. lipca. *Monitor* podaje na czele swej nieurzędowej części następujące ogłoszenie: „Niektóre dzienniki we Francyi i za granicą powtarzają od niejakiegoś czasu wiadomość i starają się uczynić ją wiarogodną, że Cesarz uda się wkrótce do Arenenberga a ztamtąd do Bregencyi, by w mieście tem zjechać się z Cesarzem Austryi. Wiadomość ta jest płonna." — Dalej donosi *Monitor*: „Cesarz użył dopiero kilka kąpieli, i już sprawiły widocznie zbawienny skutek. Cesarz oddaje się całej spokojności odosobnionego życia w Plombieres; a ludność zdaje się szanować wolę i życzenie jego i nie naraża mu się natrętną ciekawością w przechadzkach. Ale w niedzielę, gdy Cesarz szedł na mszę, zebrała się tłumnie przy drodze ludność z całej okolicy i witała go okrzykami radości. Wieczorem przybrało miasto świąteczną postać i będzie powtarzać to co niedzieli, gdyż na jednej z promenad kazał Cesarz urządzić wielki namiot, który żołnierzom i mieszkańcom ma służyć za salę do tańcu. Małżonce swojej posłał Cesarz z Plombieres parę kiet najpiękniejszych wyrobów ze stali, których fabrykacyą słynie to miejsce." — Minister marynarki otrzymał od wiceadmirała Trehouart, komendanta eskadry średniomorskiej następującą depeszę datowaną z pokładu okrętu liniowego „Bretagne" 6. lipca: „Wczoraj 5. lipca opuściły Krym ostatnie oddziały wojska francuzkiego. Pan marszałek (Pelissier) wsiadł na okręt „Rolland" i odpłynął tego samego dnia. „Bretagne", odpłynął z Kamieszy z ostatniemi okrętami, które się tam znajdowały i jutro przybędą do Bosforu."

— Lord-Major Londynu przysłał prefektowi Sekwany po czwarty raz już 100.000 franków z wynoszącej już prawie 600.000 franków subskrypcyi londyńskiej dla dotkniętych powodzią mieszkańców Francyi. Z Konstantynopolu i Amsterdamu nadeszły także dość znaczne składki. Subskrypcya urządzona w łonie tutejszego Ciała prawodawczego przyniosła 76.645 franków. — Wielu dotkniętych powodzią wynosi się do Algieru, Włoch i Ameryki a rząd kazał przewozić ich bezpłatnie do Algieru. W dwóch departamentach Nievre i Lot-et-Garonne znajdują się jeszcze do 20.000 osób bez przytułku. — Wczoraj wieczór robiono na bulwarze sebastopolskim pierwsze próby z nowemi zegarami elektrycznemi w latarniach, które wskazują najdokładniej każdą godzinę, minutę i sekundę. Liczne grupy przypatrywały się temu do późnej nocy. Próby te miały wypaść bardzo pomyślnie.

Włochy.

(Następca tronu toskańskiego w podróży do Niemiec. — Nowe fortyfikacye. — Urwiska skały. — Stan rzeczy w Parmie.)

Florencya, 8. lipca. Wielki książę, następca tronu Toskanii odjechał wczoraj pod przybranem nazwiskiem hrabiego Alberose do Niemiec.

— Według doniesień dziennika turyńskiego *Espero*, udał się sardyński minister wojny do Alessandryi dla rozpoznania wspólnie z niektórymi jenerałami i oficerami z korpusu inżynierów okolic miasta i cytadeli, i oznaczenia punktów, które według planu sporządzonego przez majora Sobrero mają być ufortyfikowane. Zamierzają podobno obwarować całą Alessandryę i wielką część okolicy położonej między mostami kolei żelaznej wiodącej przez rzekę Tanaro i Bormida i między mostem drewnianym pod Marengo i tym sposobem zamknąć znów rzekę Tanaro poniżej wysepki. Koszta tych fortyfikacyi wynosić będą do 15 milionów franków.

Z **Ornovasso** (w Sardynii) donoszą z 5. lipca: Ich królewicz. MM. synowie J. M. króla przejeżdżali tędy dziś zrana o godzinie 9. w podróży do Domodossola. Niedaleko Domodossoli, pod łomami marmuru zwanemi „Cava di Candoglia", zkąd administracya tumu medyolańskiego sprowadza od wielu już wieków bryły marmurowe, oberwał się około 7. godziny zrana kawał skały 150 metrów wysoki a 200 szeroki. Na szczęście opatrzył się jeszcze dość wcześnie urzędnik nadzorczy i oddalił z tego miejsca robotników. Królewicze przejeżdżali tamtędy właśnie w tej chwili, kiedy jeszcze kurz z rumowiska wznosił się nad łomami.

— Do *Gazz. uffic. di Milano* donoszą z **Parmy** z dnia 6. b. m.:

„W Parmie panuje ciągle spokojność, a pogłoski, jakie ostatniemi czasy rozsiano o wznowionych w tem mieście zawichrzeniach są całkiem bezzasadne. Rzeczą pewną, że władze cywilne i wojskowe, którym poruczono utrzymanie porządku publicznego, zdołają poskromić każdego wichrzyciela i zapobiedz wszelkiemu zawichrzeniu.

Proces przeciw skrytobójcom parmeńskim toczy się dalej pod kierunkiem sędziego, który jest oraz i audytorem wojskowym. Każdy dobrze myślący mieszkaniec w Parmie pragnie wymiaru sprawiedliwej kary na takich zbrodniarzy. Stan oblężenia zapewne nie będzie zniesiony przed ukończeniem procesu; przytrzymanych na razie podejrzanych wypuszczono już na wolność, gdyż niedowiedziono im żadnego wspólnictwa w zbrodni skrytobójstwa, a po więzieniach siedzą tylko tacy, którzy rzeczywiście zawinili. Po odjęciu członkom towarzystwa tajnego możności dopuszczenia się postępków niegodziwych, wezmą stosunki parmeńskie lepszy już obrót, a dobrze myślący, których jest większa część w Parmie radzi temu będą z całego serca. Wichrzyciele zaś widząc karę idącą tuż za popełnieniem zbrodni, nie ośmielą się tak łatwo do nowych zaburzeń."

Niemce.

(Przejazd dostojnych osób.)

Frankfurt, 8. lipca. Ces. francuski minister spraw zagranicznych, hrabia Walewski, z małżonką swoją księżniczką Colonna, kuzyną Cesarzowy, przybył w sobotę wieczór do kąpiel w Homburg i zajął wielkie pomieszkanie przy ulicy Kiszelewna. Ambasador francuzki przy dworze petersburgskim spodziewany także na przyszły tydzień w Homburgu, zkąd się hrabia Morny uda do Wildbad. Książę Canino, uczony synowiec Cesarza Francuzów, przybył także do Homburga. Stojący tu król. pruski 7. batalion strzelców, przeznaczony jest jak słychać na załogę do Hohenzollern.

Szwecya.

(Zwiedzanie warsztatów okrętowych. — Zgromadzenie naturalistów.)

Christyania, 4. lipca. Oczekują tu przybycia wojskowego pełnomocnika rosyjskiego, admirała Glasenap, który ma zwiedzić nasze warsztaty okrętowe i zakłady wojskowe. — Na zgromadzenie naturalistów z trzech państw północnych, które ma odbyć się w Christyanii od 11. do 18. b. m., zgłosiło się do 30. czerwca 36 szwedzkich i 37 duńskich uczestników.

Rosya.

(Nowiny dworu. — Postępy Rosyan w środkowej Azyi.)

Petersburg, 3. lipca. Jej Mość Cesarzowa odjechała przedwczoraj z Wielkimi książętami i Wielką księżniczką Maryą do Hapsal (w Estlandyi). Młodym W. książętom towarzyszą ich nauczyciele, ażeby nauka ich podczas pobytu na wsi niezostała przerwana. Cesarzowa zabawi w Hapsalu aż do chwili odjazdu do Moskwy.

— *Ruski Inwalid* ogłasza własnoręczny ukaz cesarski, w którym jenerał-majorowi Bruot z korpusu inżynierów, dodanemu gubernatorowi w Orenburgu, jenerałowi Perowskiemu — nadano order za jego gorliwość, z jaką roku zeszłego prowadził budowę fortyfikacyi na linii Syr-Daryjskiej. Wiadomość ta potwierdza, że rząd cesarski dąży ciągle do osiągnięcia celu zamierzonego w tamtych stronach, a w czem popiera go dzielny i wytrwały jenerał Perowski z największą usilnością. Aralsk na wschodniej kończynie jeziora aralskiego był jeszcze roku 1853 ostatecznym punktem na wschodzie, gdzie się kończyły posiadłości rosyjskie w Azyi środkowej. W lecie tego samego roku przedsięwziął jenerał Perowski śmiałą wyprawę o kilkaset wiorszt w górę rzeki, zburzył jedną twierdzę Truchmenom, zwaną Ak-Meczek, na miejscu której wznosi się teraz nowa twierdza nazwana Perowską od imienia zdobywcy. Okazuje się też z wydanej mapy krainy Syr-Daryjskiej, że już Chiwińce obwarowali prawie każdy bród rzeki Syru fortyfikacyą, by od Truchmenów koczujących, którzy w pewnej porze roku przenoszą się ze step południowych z bydłem swem na stepy północne, mogli trybut pobierać. Wszystkie te warownie dostały się z łatwością w posiadanie Rosyi, a po ich wzmocnieniu ułatwią dalsze działania wojenne w głąb kraju między rzeką Syrem i Amu-Daryą, tudzież w Bucharze i Chokandzie, a linia Syr-Daryjska będzie niezawodnie główną podstawą tych działań.

Grecya.

(Zdanie Regencyi na ręce Królowej.)

Dekret królewski względem zdania rejencyi w ręce królowej tak się wyraża:

„Postanowiwszy przepędzić czas niejaki w kąpielach zagranicznych i z uwagi na ustawę z 28. lipca 1850 o rejencyi, zdajemy rejencyę na czas nieobecności Naszej na królowę Amelię, najukochańszą małżonkę Naszą. Prezydent Naszej rady ministeryalnej i oraz Nasz minister spraw wewnętrznych podpisze i ogłosi niniejsze postanowienie królewskie, a równocześnie poda je także do wiadomości Izby i senatu. Ateny, dnia 6. czerwca.“

Turcya.

(Bliskie otwarcie stosunków dyplomatycznych z Rosyą. — Nowe u Turków przyjęcie wyznania wiary. — Powrót Ali Baszy. — Odezwa Czerkiesów. — Uroczystości na cześć dowódzców krymskich. — Sefer Basza i Czerkiesya. — Wiadomości bieżące.)

Z Konstantynopola piszą dziennikowi *Constitutionnel* z 30. czerwca, że Kuprisly Basza, który pod niebytność Ali Baszy piastował tymczasowo urząd Wielkiego Wezyra, uda się do Moskwy na koronacyę Cesarza Aleksandra. Urzędowe jednak mianowanie jego nastąpi dopiero po odnowieniu dyplomatycznych stosunków z Rosyą. Pana Buteniewa oczekują w Stambule z końcem lipca. — Niedawno udawała się ambasada grecka urzędownie do ambasadorów Anglii i Francyi, prosząc ich o wstawienie się u Porty, by wydano jej jakiegoś wbrew przyrzeczeniom ostatniego Hatti-Humayum uwięzionego majtka, którego całą przewiną jest to, że przeszedł z Islamu do kościoła greckiego. Ambasadorowie wstawili się natychmiast do Porty, lecz pokazało się z przedłożonych dokumentów, że majtek ten zbieg turecki odsiaduje karę dezercyi i zuchwalstwa swego, że po przejściu na wyznanie chrześciańskie śmiał powrócić do Konstantynopola i stawić opór dawnym swym przełożonym.

— *Journal de Constantinople* z 30. czerwca pisze:

Wielki wezyr Ali Basza przybył tu 28. na pokładzie parопływu Lloydy i udał się niezwłocznie do Sułtana, który go przyjął bardzo uprzejmie. Poźniej przyjmował wizyty ministrów, ciała dyplomatycznego itd.

Dziennik ten sam ogłasza dwa pisma, które, jak utrzymuje, odebrał wprost z Czerkiesyi. Pierwsze z nich reasumuje wszystkie napady nieprzyjacielskie Rosyan na krainy czerkieskie w dziesięć dni po zawarciu pokoju.

Drugie zaś brzmi w te słowa:

„Do kajmakana w. wezyra.

Powrócili już deputowani wyprawieni od nas do J. M. Sułtana, i przywieźli nam rozkazy, które przyjęliśmy z wielką radością i wdzięcznością; błagamy Boga, by Monarsze naszemu przedłużył życie i wysłuchał wszystkich jego życzeń.

Otrzymaliśmy także rozporządzenie względem powrotu Sefer Baszy do Konstantynopola. Sprzeciwiliśmy się jednak jednomyślnie jego odjazdowi, i niedopuścimy tego i nadal.

Sefer Basza pochodzi z jednej z dawnych familii w naszym kraju, i jest z liczby najznakomitszych krajowców naszych. Zawsze wystawiał on życie swe na niebezpieczeństwo w usługach rządu naszego i za wiarę naszą. Niedozwoliliśmy przeto, by od nas odjeżdżał, i pragniemy go mieć u siebie, by i nadal losy nasze podzielał.

Razem z nim polegniemy wszyscy, jeśli tak być musi.

Wysłańcy, którzy Monarsze zanieśli stałe postanowienie nasze nieodstępowania od jego rządów i przyjmować dowódzców tylko przez niego mianowanych, znajdowali się jeszcze w Konstantynopolu, gdyśmy zaprzysięgli wierność temu postanowieniu naszemu.

Teraz zebraliśmy się w liczbie 50.000 mężów dla ponowienia tej przysięgi; dotrzymamy jej aż do wytępienia narodu czerkieskiego, i jesteśmy w tem jednej myśli z Sefer Baszą.

Tak tedy pójdziemy za rozkazem Twym szanowny kaimakanie, i pracować będziem nad zjednoczeniem kraju naszego pod wodza Sefer Baszy, któremu we wszystkiem posłuszni być chcemy.“

(Następuje 51 podpisów.)

Marszałek Pelissier i sir W. Codrington obecni będa przed odjazdem swym z Oryentu na wielkich uroczystościach wojskowych w Konstantynopolu, i obadwa mają od J. M. Sułtana otrzymać szable honorowa i order Medżidie w brylantach.

Konstantynopol, 28. czerwca. Dawny książę czerkieski Sefer Basza, który na długi czas przed wojną oryentalną przybył do Konstantynopola, by skłonić Sułtana do wspierania Czerkiesów, bawił jak wiadomo, gdy go na żądanie ambasadora rosyjskiego wydalono ze stolicy, w Adryanopolu zawsze w tej nadziei, że zdoła pozyskać które z mocarstw dla sprawy Czerkiesów. Po wybuchnięciu ostatniej wojny wysłano go do jego ojczyzny, by krajowców swoich pobudzał przeciw Rosyanom. Obie strony jednak i Czerkiesy i Turcy z mocarstwami zachodniemi, zbyt mało odpowiedziały wzajemnym swym oczekiwaniom. Po zawarciu traktatu pokoju przyczynił się głównie Sefer Basza do tego, że Czerkiesy wysłali deputacyę do Konstantynopola, która żądała gwarancyi ich wolności. Gdy zaś deputacya ta powróciła bez żadnego skutku, postanowił nieopuszczać więcej Czerkiesów, i wzbrania się usłuchać rozkazu Porty, którym go wzywa napowrót do Konstantynopola. Z tej przyczyny obawia się Porta, by nie znalazła się w przykrem położeniu w obec Rosyi, gdyż w Petersburgu mogliby sądzić, że Sefer Basza odmawia posłuszeństwa nawet rozkazom swego rządu. To pewna, że Sefer Basza stoczył w okolicy Anapy bitwę z Naibem czerkieskim, w której z 15.000 regularnego wojska zwyciężył go w jego własnym kraju. Mówią nawet, że zostanie obwołany dziedzicznym księciem.

Do Marsylii przywiózł okręt „Dunaj“ wiadomości z **Konstantynopola** z 30. czerwca: Po przybyciu Ali Baszy na dniu 28. czerwca nakazano natychmiast rozdzielić podatek Rajów na wykupno od służby wojskowej, (której jednak, jak już donosiliśmy, został prowizorycznie tylko przepisany na dwa lata aż do ukończenia konskrypcyi chrześciańskich poddanych państwa). Na jedną osobę oznaczono 15 franków. — Na dzień 5go lipca przygotowują wielki festyn na cześć sprzymierzonych jenerałów. Marszałkowi Pelissier i jenerałowi Codrington ofiarował Sułtan szable honorowe i order Medżidje z brylantami. Pelissier miał 3. lipca odpłynąć z Krymu do Konstantynopola. Na półwyspie pozostanie jeszcze tylko 3000 Francuzów, 1800 Anglików i do 100 Piemontów. Zapewniają, że z licznych kupców francuskich w Krymie jednemu tylko udało się zrobić majątek, wszyscy zaś inni ponieśli okropne straty.

Afryka.

(Reszyd Basza uprzejmie przyjęty. — Łaski Sułtana. — Dar na dotkniętych powodzią. — Swobody chrześcian.)

Aleksandrya, 28. czerwca. Ostatniej soboty miał wicekról pierwszą konferencyę polityczną z byłym wielkim wezyrem Reszydem Baszą. Obadwaj jeździli koleją żelazna aż do Nilu i powrócili jeszcze tego samego dnia wieczór. — Oprócz szabli honorowej posyła Abdul-Medżyd wicekrólowi medal na pamiątkę, którego dotąd tylko dwa egzemplaze rozdał, i tytuł jenerała dywizyi (Ferik-Baszy) młodemu synowi jego. Łaskę tę oznajmił Sułtan — co zbyt rzadko się zdarza — własnorecznem pismem wicekrólowi. Zwykle pisuje Sułtan przy uroczystych sposobnościach tylko pierwszy wyraz. — Wicekról posyła, jak słychać, 30.000 franków dla dotkniętych powodzią mieszkańców Francyi. — Rozporządzenie dozwalające żołnierzom chrześciańskim chodzić w niedziele i święta na nabożeństwo z oficerami swemi, nabiera powagi i już nabywa zwyczaju. Armia zostanie teraz zredukowana, jak to postanowiono zaraz po zawarciu traktatu pokoju.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Paryż, 12. lipca. Pogrzeb ministra Fortoul odbył się dziś z wielką okazałością; dwór i najwyższe władze reprezentowane były przy tym obrzędzie.

Rzym, 9. lipca. Jenerał Kiselew doręczył Jego Świątobliwości swe listy wierzytelne jako nadzwyczajny rosyjski poseł i pełnomocny minister.

Medyolan, 12. lipca. Według doniesienia w *Gazetta ufficiale* toczyły się w Porto d' Anzio układy względem odstąpienia Beneventu i Pontocorvo do korony neapolitańskiej.

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 15go lipca. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 243 sztuk wołów, których w 13 stadach po 4 do 30 sztuk z Szczerca, Żółkwi, Rozdołu, Bóbrki, Doliny i Dawidowa na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak się dowiadujemy — na targu tylko 172 sztuk na potrzeb miasta i płacono za woła, mogącego ważyć 335 wiéd. funtów mięsa i 35 funt. łoju,

68r. 15kr.; sztuka zaś. którą szacowano na 525 funtów miesa i 80 funt. łoju, kosztowała 104r. 10kr. mon. kon.

(Ceny targowe w obwodzie stryjskim.)

Stryj, 9go lipca. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny cerealiów i innych artykułów, jakie były od 16. do 30. czerwca na targach w Skolem, Stryju, Wojniłowie, Żydawczowie i Żurawnie: korzec pszenicy 12r.—11r.30k.—13r.—10r.30k.—11r.; żyta 7r.12kr.—7r.45kr.—8r.—7r.—8r.; jęczmienia 6r.24kr.—0—6r.24kr.—6r.—6r.40kr.; owsa 8r.—3r.48k.—4r.—4r.—3r.40k.—hreczki w Skolem 12r., w Żydaczowie 5r.30kr.; kukurudzy 6r.24k.—7r.—6r.30kr.—6r.24kr.—7r.48kr. Cetnar siana 1r.20k.—0—45k.—20kr.—50kr. Sąg drzewa twardego 3r.36kr.—7r.30kr.—4r.—0—5r.30kr., miękkiego 2r.36kr.—5r.—3r.—6r.—4r.30kr. Funt mięsa wołowego 6kr.—6kr.—$5^3/_5$kr.—6kr.—$6^1/_4$kr. Garniec okowity 1r. 15kr.—2r.24kr.—1r.8kr.—1r.10kr.—1r.30kr. mon. konw. Kartofli, wełny i nasienia konicza nie sprzedawano.

Kurs lwowski.

Dnia 15. lipca.

		gotówka		towarem	
		złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	4	42	4	45
Dukat cesarski	„ „	4	46	4	50
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	8	16	8	19
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	36	1	37
Talar pruski	„ „	1	29	1	31
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	1	10	1	11
Galicyj. listy zastawne za 100 złr.	bez kuponów	81	36	82	7
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	77	—	77	24
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	84	45	85	40

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15. lipca

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po	—	—
„ przedał „ „ 100 po	82	30
„ dawał „ „ za 100	82	—
„ żądał „ „ za 100	—	—
Wartość kupona od 100 złr.	—	$9^1/_8$

Wiédeński kurs papierów.

Dnia 12. lipca.

				w przecięciu
Obligacye długu państwa	5%	za sto	$84^1/_2$	$84^1/_2$
detto pożyczki narod.	5%	„	$85^7/_8$	$85^7/_8$
detto z r. 1851 serya B.	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa	$4^1/_2$%	„	—	—
detto detto	4%	„	—	—
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto	$2^1/_2$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839		„	—	—
detto detto z r. 1854		„	$106^1/_4$ $^3/_8$ $^1/_2$	$106^3/_8$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2^1/_2$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		—	—
detto krajów koron.	5%		—	—
Akcye bankowe			1111 1110	1111
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr.			570 585	$582^1/_2$
Akcye c. k. uprz. Tow. kred. dla hand. i przem.			384 $383^3/_4$	385
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			2875 2887	2880
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburgskiej na 200 złr.			—	—
Akc. kol. Bundziń.-Lincko-Gmundz. na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			608 604	605
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galic. listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como			—	—

Wiédeński kurs wekslów.

Dnia 12. lipca.

		w przecięciu	
Amsterdam za 100 holl. złotych	—	—	2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$102^5/_8$ $^3/_4$	$102^5/_8$	uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24^1/_2$ fl.	$101^1/_4$ $^3/_8$	$101^3/_8$	3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	$118^3/_4$	$118^3/_4$	2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$75^3/_8$ $^1/_2$	$75^1/_2$	2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	—	2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	—	2 m.
Londyn za 1 funt. sztrl.	10—3 $2^1/_2$	10—$2^1/_2$	3 m.
Lyon za 300 franków	—	—	2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	—	—	2 m.
Marsylia za 300 franków	$119^1/_4$ $^1/_4$ l.	$119^1/_4$	2 m.
Paryż za 300 franków	$119^1/_4$ $^3/_8$	$119^1/_4$	2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	265	265 31	T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	478	478	T. S.
Cesarskie dukaty	7	7	Agio.
Dukaty al marco	—	—	Agio.

Telegrafowany wiédeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. lipca.

Oblig. długu państwa 5% $83^7/_8$; $4^1/_2$ —; 4% —; 4% z r. 1850 —. 3% —; $2^1/_2$% —. Losowane obligacye 5% —. Losy z r. 1834 za 1000 złr. 240; z r. 1839 —. Wiéd. miejsko bank. —. Węgiers. obl. kamery nadw. —. Akcye bank. 1108. Akcye kolei półn. $2852^1/_2$. Glognickiej kolei żelaznej —. Oedenburgskie —. Budwajskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 601. Lloyd —. Galic. listy zast. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego à 500 złr. 580 złr.

Amsterdam l. 2 m. — Augsburg $102^5/_8$ 3 m. Genua — l. 2 m. Frankfurt $101^1/_2$ 2 m. Hamburg $75^3/_8$ 2 m. Liwurna — l. 2 m. Londyn 10 — 3. 2 m. Medyolan $102^1/_8$. Marsylia $119^3/_8$. Paryż $119^1/_2$. Bukareszt 265. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. $7^1/_8$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —; lit. B. — Lomb. —. 5% niż. austr. obl. indemn. —; innych krajów koron. $77^3/_4$. Renty Como. —. Pożyczka z r. 1854 $105^7/_8$. Pożyczka narodowa $85^9/_{16}$. C. k. austr. akcye skarb. kolei żelaz. po 500 fr. $349^1/_4$ fr. Akcye c. k. uprzywil. zakładu kredyt. $384^1/_4$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. lipca.

Hr. Ożarowski Konst., z Lacek małych. — PP. Kozłowski Józef, z Łubienka. — Dobrzański Stanisł., z Daszowy. — Kulczycki Ludw., dziekan, z Myślatycz. — Łokucijowski Ludwik, z Łupska. — Wydżga Marcel z Bełzca. — Malczewski Jul., z Skwarzawy. — Serwatowski Wojciech, z Bucniowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. lipca.

JExcel. ks. arcybiskup Baraniecki Łukasz, do Dembicy. — PP. Łucki Józef, do Kobylnicy. — Warnaw Jerzy, do Bukowiny. — Mierzyński, c. k. major, do Dembicy. — Brenner Wład., do Gradowiec. — Ortyński Antoni, c. k. radca sąd. obw., do Żółkwi. — Baraniecki Aleks., do Dembicy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie

dnia 14. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	324.49	+ 11.3°	84.7	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. popoł.	325.31	+ 13.1°	80.7	półn.-zachod.	„	„
10. god. wiecz.	326.07	+ 10.8°	91.5	północny	„	deszcz

Wysokość deszczu 1‴00.

TEATR.

Dziś: **„Damy i huzary.“** Oryginalna komedya Aleksan. hr. Fredra w 3 aktach.

KRONIKA.

Rząd francuski zajmuje się nieustannie projektami upiększenia Paryża. W obecnej chwili architekci i rysownicy nietylko pracują nad planem lasku winceńskiego, około którego wkrótce rozpoczną się roboty, by go przeistoczyć na wzór lasku bulońskiego, ale przygotowują także plan do założenia tak zwanego Trocaderos, pagórka położonego na Quai de Villy na przeciwko pola marsowego. Na tym pagórku miał stanąć niegdyś pałac króla rzymskiego. Jestto wzgórze zasadzone tylko od strony Sekwany kilkoma szeregami drzew, reszta aż do muru miejskiego znajduje się w najgorszym stanie, prawdziwa puszcza pełna kamieni, piasku i wądołów. Owoż zamierzają ogromną tę pustynię przeistoczyć w ogród, do czego położenie bardzo jest korzystne. Wykonanie tego planu byłoby prawdziwem dobrodziejstwem dla mieszkańców w Chaillot, a widok ztamtąd na pole marsowe byłby zachwycający. Także około łuku tryumfalnego mianowicie na obszernem placu, gdzie dawniej stał Hypodrom rozpoczęto robić plantacyę, która otaczać ma ten piękny pomnik. Mnóstwo robotników pracuje teraz nad wyrównaniem całego obszaru ciągnącego się aż ku Chaillot. Wkrótce rozpocznie się budowa pałaców, które się odznaczać mają wspaniałością monumentalną.

— Rzeka Loara rozryła ziemię tak głęboko podczs ostatniego wylewu, że powychodziły na jaw zakopane już od wieków starożytności. Tak donosi pewien dziennik, że po ustąpieniu wody odkryto w tych okolicach z zadziwieniem szczątki jakiegoś galicko-rzymskiego miasta, które leżało nad brzegiem tej rzeki. Wylew rzeki Cher przyczynił się także do podobnych odkryć. Tak między innemi widać w przesionku teatru w Bourges czółno, urobione z jednego kawałka drzewa, które zdaje się być zabytkiem najdawniejszych czasów narodu galikańskiego.

— Pewien młody kupiec w Wiédniu, chcąc zapewnić sobie większy odbyt, umieścił w wystawie swego sklepu wypisany z całym przepychem kaligrafii anons następującej treści: „Właściciel tego sklepu pragnie jak najprędzej zaślubić jaką poczciwą dziewczynę lub młodą wdowę.“ Od czasu pojawienia się tego anonsu małżeńskiego, pisanego czerwonym atramentem na zielonym papierze garną się do jego sklepu jak muchy do miodu kandydatki małżeństwa, z których każda kupując cośkolwiek ma nadzieję oczarować swemi wdziękami młodego właściciela sklepu.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 29. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.